

Sygn. akt *XXVIII C 8154/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny**, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: stażysta Kinga Żurek

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2023 r., w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa **L. S. i M. S.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.**

o zapłatę i ustalenie

zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów L. S. i M. S. łącznie kwoty: 155 142,34 PLN (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy sto czterdzieści dwa złote i 34/100) oraz 10 363,21 CHF (dziesięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy franki szwajcarskie i 21/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od obu tych kwot liczonymi od dnia 12 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;

ustala, że umowa kredytu hipotecznego Nr (...) - (...) z dnia 26 czerwca 2002 roku, jest nieważna;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

ustala, że pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest zobowiązany do zwrotu powodom L. S. i M. S. łącznie całości poniesionych przez nich kosztów procesu, w oparciu o zasadę opisaną w art. 100 zdanie drugie k.p.c., albowiem powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swojego żądania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXVIII C 8154/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2021 roku M. S. i L. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. łącznie kwot 155.142,34 z i 10.363,21 CHF tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez stronę pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne, wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 26 czerwca 2002 roku zawartej pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku. Powodowie sformułowali również żądania ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd ww. roszczeń głównych. W każdym przypadku powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (pozew – k. 3-48).

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 września 2021 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 104-139).

Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą ustalenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powodowie, po pouczeniu Sądu oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptują. Ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego. Nie wyrazili zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu w całości (oświadczenie powodów na rozprawie w dniu 26 czerwca 2023 roku – k. 275 v.).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2023 roku – k. 286).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 5 czerwca 2002 roku powodowie złożyli u poprzednika prawnego pozwanego Banku wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego, w kwocie 160.000,00 zł, w walucie CHF, z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego. Powodowie zaproponowali 300-miesięczny okres spłaty kredytu, w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych (wniosek kredytowy – k. 141-144).

Dnia 26 czerwca 2002 roku powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego. Na mocy przedmiotowej umowy Bank udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. kredytu, w wysokości 55.000 CHF, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 1 czerwca 2023 roku. Kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie części kosztów inwestycji, której celem jest zakup nieruchomości mieszkalnej. Kredytobiorca oświadczył, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka (§ 2 umowy).

Kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej za udzielenie kredytu, w wysokości 550,00 CHF, co stanowiło 1 kwoty kredytu. Rzeczona prowizja miała zostać naliczona i pobrana w złotych po kursie sprzedaży obowiązującym w dniu zapłaty prowizji zgodnie z Tabelą kursów walut (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku. Prowizja była płatna jednorazowo i nie podlegała zwrotowi (§ 3 ust. 1-3 umowy).

Oprocentowanie w całym okresie kredytowania miało stanowić sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 4,5% - stałej w całym okresie kredytowania. W dniu podpisania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,845 % w stosunku rocznym. Jeżeli uruchomienie kredytu nie nastąpi w dniu podpisania umowy, wówczas oprocentowanie kredytu miało zostać ustalone jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu. O aktualnym oprocentowaniu kredytu Bank zawiadamiał kredytobiorcę pisemnie ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany ww. stopy LIBOR (§ 4 ust. 1-4 umowy).

Wyplata kredytu następowała jednorazowo na podstawie wniosku kredytobiorcy zgodnie z harmonogramem uruchomienia, stanowiącego załącznik do umowy. Wniosek o wypłatę kredytu powinien zostać złożony najpóźniej na jeden dzień przed planowanym uruchomieniem kredytu. Kwota kredytu była wypłacana w złotych po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu wypłaty zgodnie z Tabelą kursów (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku. Kredyt miał zostać uruchomiony po spełnieniu warunków określonych w § 5 ust. 5 umowy (§ 5 ust. 1-3 i 5 umowy).

Splata rat kredytu przypadła na każdy 1 dzień miesiąca poczynając od dnia 1 sierpnia 2002 roku. Strony ustaliły, że kredyt będzie spłacany w ratach malejących, przy czym kapitał kredytu był spłacany w równych ratach miesięcznych, zaś odsetki były naliczane od faktycznego zadłużenia płatnych w miesięcznych terminach. Kwota spłaty raty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w chwili obciążenia rachunku ROR kredytobiorcy, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku (§ 10 ust. 3-4 i 9 umowy) (umowa kredytu – k. 57-61).

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 8 lutego 2021 roku powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwoty 155.142,34 zł i 10.363,21 CHF (zaświadczenie wystawione przez pozwanego – k. 66-70).

Sporna umowa stanowiła pierwszą umowę o kredyt powiązaną z walutą obcą zawartą przez powodów. Po niej nie zawierali podobnych umów. Powodowie motywowali chęć zaciągnięcia kredytu potrzebą sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego, w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Powodowie zrealizowali cel kredytu – do chwili obecnej mieszkają w kredytowanej nieruchomości. W toku procesu kredytowania powodów zapewniano o bezpieczeństwie oferowanego produktu kredytowego, w postaci kredytu powiązanego z walutą obcą CHF, z uwagi na znikome ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. Powodów poinformowano, że kurs franka szwajcarskiego może ulegać nieznacznym wahaniom. Powodom nie wytłumaczono mechanizmu tworzenia tabel kursowych przez pozwany Bank. Nie przedstawiono im symulacji ukazujących wzrosty wysokości raty i salda kredytu na wypadek wzrostu kursu waluty CHF. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania zapisów umowy. W dacie zawarcia umowy powodowie byli małżeństwem, którym są do dnia dzisiejszego. Pozostają w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej – zobowiązania kredytowe spłacają z majątku wspólnego. W dniu zawarcia umowy powódka pracowała, jako nauczycielka, zaś powód prowadził działalność gospodarczą, w zakresie świadczenia usług informatycznych. Kredytowana nieruchomość nie była przez powodów wynajmowana, jak również nie była w niej prowadzona żadna działalność gospodarcza (wyjaśnienia powodów – k. 274 v. – k. 275).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów (k. 274 v. – k. 275) przesłuchanych w charakterze strony, uznając ten dowód za wiarygodny. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wyjaśnienia powodów za wiarygodne w całości. Z ich przesłuchania wynika jednoznacznie, że powodowie pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem powodów zapewniano o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez nich kredytu.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd ocenił za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie zeznania złożone przez świadków E. B. (k. 228 – k. 236) i A. B. (k. 237-245), albowiem z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Sporna umowa została zaś zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego. Mając na uwadze okoliczność, że

zeznania ww. świadków sprowadziły się do przedstawienia wyłącznie powyższego rodzaju faktów, Sąd ocenił rzeczony zeznania za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd ponadto postanowił pominąć wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych. W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uwzględnienie roszczenia głównego powodów tj. żądania ustalenia nieważności umowy kredytu łączącej strony przedmiotowego postępowania oraz o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość została wykazana przez stronę powodową, poprzez przedłożone dowody z dokumentów. Tym samym zbędne stało się wyliczenie tzw. „nadpłat” o zasądzenie których powodowie wnosili w zgłoszonym roszczeniu ewentualnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

#### ***Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.***

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej ( wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis ).

W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych* [w:] *System...*, s. 1010).

W pierwszej kolejności Sąd zobowiązany był rozważyć czy kwota kredytu określona w treści umowy w walucie CHF, została postawiona do dyspozycji powodów jako kredytobiorców - zarówno co do nominału, jak i waluty. W przypadku rozpatrywanej umowy odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Na mocy poczynionych ustaleń środki stanowiące kwotę udzielonego kredytu były przelewane z rachunku prowadzonego w CHF na rachunek prowadzony w złotych polskich. Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie powodowie nie dysponowali na żadnym etapie wykonywania umowy środkami we franku szwajcarskim, ani w żadnej innej obcej walucie. W ocenie Sądu zatem brak jest podstaw do przyjęcia, iż powodowie mogli skutecznie wydatkować kwotę określoną w umowie kredytu na cel określony w tejże umowie, tj. by mogli faktycznie z niej skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały postać sumy franków szwajcarskich (a brak jest przesłanek do jednoznacznego stwierdzenia, że takiej postaci nie miały), to znajdowały się one poza

dyspozycją powodów. Umowa jednak nie zawiera postanowienia, które zawierałoby upoważnienie kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu w CHF.

To wszystko prowadzi do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorców. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. Te same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota kredytu ulegnie konwersji z franków na złote w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w umowie. Elementem umowy kredytu jest, zgodnie z art. 69 ust 2 pkt. 8 ustawy Prawo bankowe, także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonania tej umowy.

Zważyć zaś dalej należy, na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c., iż motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu.

Ponadto w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie, a określające denominację są nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące kredytów denominowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) k.c. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że

dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzeżenie konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu z tabeli banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomem nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Podsumowując, w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 69 ustawy Prawo bankowe i art. 353(1) k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Należy w tej sytuacji rozważyć, jakie znaczenie będzie miało to dla bytu całej umowy w kontekście art. 58 § 3 k.c.

Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR).

Reasumując, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę. Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że powodowie zawarli przedmiotową Umowę o kredyt jako konsumenci (art. 22<sup>1</sup> k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43<sup>1</sup> k.c.). Definicję konsumenta zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powodowie wykazali, że zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorców działalności gospodarczej. Również określony w umowie cel kredytu nie wskazuje na związek z działalnością gospodarczą.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie bez wątpienia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy (postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty). Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty, prowadzenie negocjacji co do wysokości marży czy prowizji. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwany bank Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacom i nie był negocjowany.

Pozwany nie wykazał, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul przeliczeniowych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które powodowie kwestionował, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powodów, którzy twierdzili, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające.

Sąd uznał w szczególności za niedozwolone postanowienia umowne dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej, przy okazji rozważania kwestii nieważności umowy - czyli w istocie jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy (konsumenta). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z

zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. (art. 382<sup>2</sup> k.c.). W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki. Gdyby byli tego świadomi, nie zawarliby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarli.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą one konsumentów (powodów). Z kolei zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul przeliczeniowych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul nie jest, zdaniem Sądu, możliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o przeliczeniu kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do przeliczonej do waluty obcej kwoty kredytu. Podobnie należy ocenić sytuację wyeliminowania postanowienia umownego o wskazywaniu przez bank wysokości raty w piśmie nadsyłałym po wypłacie kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty „kredytu do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia



poprawnego mechanizmu przeliczeniowego, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul.

Wobec powyżej opisanego, możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt. 2 i 4 (w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania) ustawy Prawo Bankowe oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. gdyż nie określa, na zasadzie

porozumienia stron, kwoty kredytu oraz narusza naturę stosunku zobowiązaniowego, przyznając wyłącznie jednej ze stron stosunku obligacyjnego prawo do kształtowania wysokości należnego Bankowi zobowiązania. Ponadto zapisy umowy i warunków umowy, składające się na tzw. klauzulę denominacyjną, spełniają wszelkie przesłanki uznania ich za postanowienia abuzywne, o czym była mowa powyżej.

***W ocenie Sądu, powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności spornej umowy kredytu.***

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.10.2018 r., I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

W ocenie Sądu, powodowie mają zatem interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c. Jedynie bowiem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów. Rozstrzygnięciem kwestię podstawową, tj. czy powodów wiąże z pozwanym Bankiem umowa o kredyt, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powodowie nadal są zobowiązani wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej umowy. W ocenie Sądu, ustalenie orzeczeniem Sądu, że umowa kredytu jest nieważna stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych. Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na dalsze obowiązywanie ww. umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy - (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił nieważność umowy kredytu z dnia 26 czerwca 2002 roku zawartej pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi

art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, roszczenie powodów o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiłoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w czerwcu 2021 roku należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 8 lutego 2021 roku powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwoty 155.142,34 zł i 10.363,21 CHF. W konsekwencji powyżej poczynionych wywodów Sąd w pkt. 1. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie ww. kwoty pieniężne wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od obu ww. kwot od dnia 12 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., w zw. z art. 455 k.c., albowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd uznał, że doręczenie pozwanemu przez Sąd odpisu pozwu w niniejszej sprawie zastępuje wezwanie dłużnika do wykonania świadczenia przez wierzyciela, przy czym termin 14 dni od powyższej chwili należało uznać za wystarczający na spełnienie świadczenia przez pozwanego Bank. Dalej idące żądanie odsetkowe Sąd oddalił, jako nieuzasadnione o czym orzekł w pkt. 3. sentencji wyroku.

W pkt 4. sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodom łącznie całości poniesionych przez nich kosztów procesu, w oparciu o zasadę opisaną w art. 100 zdanie drugie k.p.c., albowiem powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swojego żądania (tj. części roszczenia odsetkowego), pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)